Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

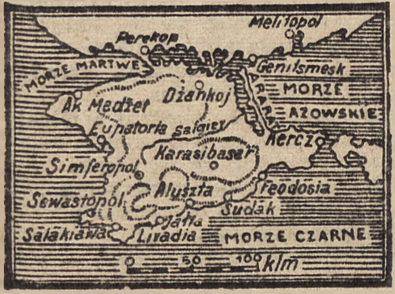
DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 76 | Środa, 5 listopada 1941 r. | Rok I

Łodzie podwodne i bombowce
posłały na dno 14 statków brytyjskich
Feodozja zajęta – Pościg na Krymie trwa – Daremne próby rozsadzenia pierścienia wokoło Leningradu

Z KWATERY NACZELNEGO WODZA, 5. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na półwyspie **Krymskim** wojska niemieckie i rumuńskie kontynuują pościg. Złamano miejscowy



opór rozbitych oddziałów nieprzyjaciela. Na wybrzeżu Morza Czarnego wzięto miasto portowe Feodozja.

Dwa wypady z Leningradu silnych nieprzyjacielskich oddziałów wspartych czołgami uległy rozbiciu z krwawymi dla nieprzyjaciela stratami, jeszcze przed dotarciem do linij niemieckich.

Broń lotnicza kontynuowała ataki na sowieckie jednostki morskie na wodach krymskich, niszcząc jeden statek handlowy poj. 1000 t. i trafiając 5 bombami duży transportowiec.

Moskwę bombardowano za dnia. Podczas ataków nocnych na **Leningrad** powstały w kilku dzielnicach miasta duże pożary.

Jak już doniesiono **komunikatem** nadzwyczajnym, **marynarka** wojenna i lotnictwo zadały brytyjskiej żegludze aprowizacyjnej znów ciężkie ciosy.

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 11 nieprzyjacielskich parowców o łącznej pojemności 53.000 ton i jeden kontrtorpedowiec. Dalsze trzy statki i jeden kontrtorpedowiec zostały uszkodzone torpedami.

Samoloty bojowe zniszczyły ubiegłej nocy na wschód od Aberdeen trzy statki handlowe o łącznej pojemności 20.000 ton. Poza tym został obok wysp Szetlandzkich uszkodzony bombą jeden frachtowiec.

W Afryce Północnej nurkowce niemieckie bombardowały brytyjskie pozycje artylerii i bunkry pod Tobrukiem. Bombami burzącymi i zapalającymi zostało zaatakowane jedno z lotnisk brytyjskich.

Nieprzyjaciel nadleciał ubiegłej nocy nieznacznymi siłami na Niemcy północno-wschodnie. Podczas wlotu na obszary okupowane zestrzelono jeden bombowiec brytyjski.

BERLIN, 5. 11. — Resztki pobitych dywizji sowieckich stłoczone są coraz bardziej na południowym cyplu **półwyspu Krymskiego**. Niemieckie samoloty bojowe zatopiły **10 wielkich statków transportowych**, w ich liczbie 1 transportowiec wojskowy o poj. około 10.000 ton, zapełniony uciekającymi bolszewikami.

BERLIN, 5. 11. — Wojskom niemieckim po przełamaniu pierwszych zaciętych bronionych pozycyj bolszewickich w rejonie Perekopu, udało się, po 10-ciodniowych walkach, przełamać również drugą linię obronną, pomimo otwartego terenu i gwałtownej obrony. **Liczba jeńców**, która na tym odcinku wynosiła 12 tysięcy, **wzrosła do 27.000. W ręce** wojsk niemieckich wpadły przy tym ogromne ilości materiałów wojennych.

BERLIN, 5. 11. — **Ciężka artyleria** niemiecka wojsk lądowych ostrzeliwała ponownie z nadzwyczajnym skutkiem obiekty wojskowe w **Leningradzie**. Szereg nieprzyjacielskich baterii zmuszono do milczenia. Wiele celnych bomb trafiło zakłady zaopatrzeniowe w Leningradzie.

HELSINKI, 5. 11. — W toku dalszych działań bojowych w północnej części **frontu wschodniego** wojska fińskie kontynuowały swój atak dalej na północ w okolicach pokrytych dziewiczymi lasami i jeziorami na północ i północny zachód od Petrozawodska. Wojska te śmiałym wypadem zajęły w ostatnich dniach miejscowość **Paateny** na zachodnim brzegu jeziora **Jaervi** w odległości około 150 klm. na północ od Petrozawodska. Atak był przeprowadzony tak niespodzianie, że wycofujący się bolszewicy zdołali zniszczyć tylko kilka publicznych budynków.

BERLIN, 5. 11. — Po zdobyciu Petrozawodska przez wojska fińskie, podane zostały dane o poległych i wziętych do niewoli żołnierzach sowieckich. W walkach tych poległo **18.000 bolszewików, 5.000 zaś dostało się do niewoli.**

17 tysięcy pilotów straciła Anglia

SZTOKHOLM, 5. 11. — Według komunikatów angielskich lotnictwo brytyjskie straciło w ciągu 26 miesięcy **17.000 ludzi.**

BERLIN, 5. 11. — **Silna eskadra** niemieckich samolotów bojowych dokonała ataku na ważny port zaopatrzeniowy **Birkenhead**. Zaobserwowano liczne pożary obiektów nad rzeką **Mersey**. Inne eskadry powietrzne bombardowały doki i fabryki w **Cardiff.**

Komunikat włoski

RZYM, 5. 11. — Włoski komunikat wojenny podaje m. in.: samoloty angielskie zaatakowały kilka miejscowości na Sycylii. Lotnicy włoscy **zestrzelili jeden samolot typu „Bellington".**

W Afryce północnej wzięto do niewoli kilku jeńców. Samoloty niemieckie bombardowały nieprzyjacielskie kolumny samochodowe. W rejonie Trypolisu zestrzelono jeden bombowiec nieprzyjacielski.

W Afryce Wschodniej — ożywiona działalność włoskich oddziałów przednich na wszystkich odcinkach frontu **Gondaru**. W środkowym rejonie **morza Śródziemnego zatopiono 1 angielską łódź podwodną.**

Echa zagraniczne
deklaracji rządu Rzeszy

MADRYT, 5. 11. — Deklaracja rządu Rzeszy z 1 listopada została opublikowana przez organ Falangi „Arriba" na czołowej stronie. Również dzienniki „ABC" i „YA" przynoszą pełny tekst deklaracji.

HELSINKI, 5. 11. — Sprawozdawca dziennika „Uusi Suomi" podkreśla, że według deklaracji niemieckiej Stany Zjednoczone były stroną atakującą wobec Niemiec, gdyż Roosevelt pragnie sprowokować incydent wojskowy z mocarstwami osi.

RZYM, 5. 11. — Gayda oświadcza na łamach „Voce d'Italia", że prezydentowi Stanów Zjednoczonych pozostaje obecnie — albo ujawnić rzekome dokumenty, albo też przyznać się do świadomego fałszerstwa.

KOPENHAGA, 5. 11. — „Faedrelandet" pisze, że jawne wywody strony niemieckiej wywołają niewątpliwie w Stanach Zjednoczonych oraz w Ameryce Południowej bardzo silne echo. Obecnie oczekują wszyscy z naprężeniem, co powie na to Roosevelt.

LIZBONA, 5. 11. — Wszystkie dzienniki lizbońskie zamieściły deklarację rządu Rzeszy. „Diario da Manha" nazywa deklarację niemiecką historycznym dokumentem.

ANKARA, 5. 11. — Urzędowa deklaracja rządu Rzeszy wywołała w Turcji bardzo silne zainteresowanie. Pełny jej tekst został oddany do dyspozycji prasie tureckiej przez „Agence Anatolie". Ponadto radio stacja Ankary nadała pełny tekst deklaracji. W kołach tureckich panuje opinia, że wywody prezydenta Stanów Zjednoczonych zostały w sposób niezbity zdementowane.

Czy złoto sowieckie jedzie do USA?
Sensacyjne pogłoski o pływającym skarbie

ANKARA, 5. 11. — W kołach politycznych stolicy tureckiej krążą uporczywe pogłoski, **że złoto sowieckie transportowane jest obecnie przez Turcję do Stanów Zjednoczonych.** Według tych wiadomości, złoto zostało załadowane na małe statki, by nie stanowić zbyt wyraźnego celu niemieckich bomb powietrznych. Pierwsze transporty złota miały przybyć w ciągu ostatnich 24 godzin do najodleglejszych punktów tureckiego wybrzeża morza Czarnego. W czasie podróży przez Morze Czarne, rzekomo miało zostać zbombardowanych wiele statków ze złotem sowieckim. Sądzą tu, że większa część zapasów złota sowieckiego znajduje się już w Turcji lub w drodze do tego kraju. Na skarb ten składają się miliony rubli złotych, sztab złota oraz różnego rodzaju monety złote i drogie kamienie. Koła handlowe w Stambule stwierdzają, że cały ten skarbiec ma być wysłany do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, celem otrzymania wzamian materiałów wojennych. Kapitanowie statków z cennym ładunkiem otrzymali instrukcje wyczekania na rezultaty walk o półwysep Krymski i Odessę; zaś po wzmocnieniu nacisku Niemców udali się różnymi drogami przez Morze Czarne w kierunku wybrzeża tureckiego.

Potężnych fortyfikacyj na Formozie
domaga się admirał Hasegawa

SZANGHAJ, 5. 11. — „Wyspę Formozę musimy jak najpotężniej ufortyfikować" — oświadczył generalny gubernator, **admirał Kiyoshi Hasegawa**. — „Umocnienie Formozy stanowi część programu polityki japońskiej w okolicach południowych. Polityka na południu zaś stanowi nierozdzielną część narodowej polityki Japonii, mającej na celu załatwienie incydentu chińskiego. Formoza może tylko wówczas spełnić swoje zadanie, jeśli stanie się niezdobytą fortecą i obszarem samowystarczalnym. Szybkie zrealizowanie tych celów jest bardzo pilne wobec rozwoju sytuacji międzynarodowej.

* * *

Formoza — największa wyspa japońska na wybrzeżu południowo-wschodnich Chin — posiada **35.974** kilometrów kwadr. powierzchni i liczy około 4 milionów ludności. Wyspa ta od r. 1895 należy do Japonii i od dawna, ze względu na swe położenie geograficzne, odgrywa wybitną rolę w polityce cesarstwa japońskiego. Formoza oddalona jest zaledwie o 700 km. od Hong-Kongu, zaś tylko o 400 km. od Filipin.

Teraz kolej na Urugwaj

MONTEVIDEO, 5. 11. — Panujący powszechnie pogląd, że Anglia odda Stanom Zjednoczonym do dyspozycji dalsze bazy operacyjne, spowodował wznowienie dyskusji na temat oddania USA. baz Urugwaju, jak również w sprawie zakupów broni w Stanach Zjednoczonych. Współpracownik dziennika „El Debato" zapytuje, jakie warunki postawione będą Urugwajowi ze strony Stanów Zjednoczonych wzamian za udzielone kredyty? Dziennik wyraża przekonanie, że w razie udzielenia Stanom Zjednoczonym baz operacyjnych, kredyty Urugwaju zostaną zamortyzowane zwlaszcza, że USA pragną uzyskać w formie trwałych zysków, zabezpieczenie swych świadczeń.

Fikcyjny zamach

BUENOS AIRES, 5. 11. — Wiceprezydent Argentyny, dr. Castello otrzymał niespodziewanie od pewnego dygnitarza portugalskiego depeszę gratulacyjną z okazji szczęśliwego uniknięcia zamachu na jego osobę, który miał być wykonany na kongresie rolniczym w Clavanii. Depesza ta wywołała w kołach rządowych najwyższe zdziwienie, zwłaszcza, że **Castello nie wiedział nic o rzekomym zamachu.** Jak się okazało, nadawca depeszy został wprowadzony w błąd na skutek fałszywej informacji amerykańskiej agencji prasowej „United Press". Rząd argentyński zwrócił się niezwłocznie do prokuratora związkowego, żądając ukarania winnych.

Transakcja anglo - japońska

TIENTSIN, 5. 11. — Jak donosi „Tientsin Times", brytyjska spółka żeglugi morskiej „Taku Tug and Lighter Company" sprzedała cały swój tabor morski, złożony z 9 holowników parowych, 34 większych łodzi, jednego tendra i dwóch innych statków — japońskiej spółce okrętowej „Toa Kaiun Kaisha" za cenę 250.000 funtów szterlingów.

Uroczystość św. Patryka w Irlandii

DUBLIN, 5. 11. — Jak donosi agencja KIPA z Dublina, katolicka Irlandia w sposób szczególnie uroczysty obchodziła na górze Coaghpatrick 15-te stulecie śmierci św. Patryka. Przeszło 20.000 pielgrzymów weszło na szczyt góry, mimo że po raz pierwszy od r. 1920 nie uruchomiono żadnych środków transportowych, celem przewiezienia ich do Westport. Po raz pierwszy też na uroczystościach tych była oficjalnie reprezentowana armia irlandzka, która w zwartych formacjach brała udział w pielgrzymce.

„Czarne" i „szare" listy w USA
Obostrzenia wobec firm południowo amerykańskich

BUENOS AIRES, 5. 11. — Według wiadomości z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych wyda nowe zarządzenie wobec Ameryki Południowej, które ma być uzupełnieniem t. zw. „czarnych list". W ciągu ostatnich miesięcy funkcjonariusze północno- i południowo-amerykańscy poczynili przygotowania dla zestawienia t. zw. „szarych list". Listy te zawierają nazwiska, adresy i daty, dotyczące osób nie wciągniętych na t. zw. „czarne listy" oraz firm, które korzystają z pośrednictwa firm na czarnej liście figurujących, aby obejść zarządzenie zakupu towarów amerykańskich, objętych zakazem wywozu. **Dyktatorskie zarządzenia Stanów Zjednoczonych zwrócone są rzekomo przeciwko państwom Osi.** W rzeczywistości jednak trafiają one w firmy i państwa Ameryki Południowej. „Szare listy" spełnić mają jeszcze uboczny cel. Oficjalne czynniki USA przyznają, że stosunki z Ameryką Południową są napięte, gdyż **Stany Zjednoczone zużywają wszelki materiał dla produkcji wojennej.**

Nadzwyczajne zebranie rządu Japonii

TOKIO, 5. 11. — Premier japoński Tojo zwołał nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, aby przedstawić narodowi japońskiemu niezwykle **krytyczne położenie.**

Krym oczyszczany z wojsk sowieckich

Po zdobyciu stolicy walki o Sewastopol i Kercz

„Symferopol, stolica Krymu, w ręku niemieckich i rumuńskich wojsk!" — „Katastrofalna sytuacja na Krymie", — „Wojska sowieckie uciekają z Krymu" — oto alarmujące wiadomości, nadchodzące z południowego odcinka frontu wschodniego. Pod naporem sojuszniczych armii, pobity nieprzyjaciel próbuje ratować się ucieczką. Jedna grupa wojsk sowieckich przedziera się na Sewastopol, druga w kierunku Kercza, licząc zapewne na to, że z tych dwu portów zdoła się przeprawić Morzem Czarnym poza obręb zagrożonej, względnie już opanowanej przez armie sojusznicze strefy.

Tymczasem tak Sewastopol jak i Kercz znajdują się pod stałym działaniem bombowców niemieckich.

Eskadry lotnictwa niemieckiego — jak o tym donoszono w komunikacie — atakują z nadzwyczajnym skutkiem sowieckie porty, zwłaszcza wojenny w Sewastopolu. Na statki oraz urządzenia portowe zrzucono liczne bomby średniego i ciężkiego kalibru. Podczas tych nalotów zaobserwowano szereg pożarów, rozszerzających się z błyskawiczną szybkością. Spustoszenia wyrządzone w zakładach wojskowych są bardzo znaczne. Jeden z sowieckich okrętów wojennych, znajdujących się w porcie, został tak poważnie trafiony, iż stał się niezdolny do dalszego manewrowania. Pewien transportowiec, który widocznie przeznaczony był do odtransportowania uciekających wojsk sowieckich, został celnymi pociskami zapalony.

Z równą siłą niemieckie samoloty bojowe zbombardowały poważnie urządzenia portowe w Kerczu, gdzie spowodowano poważne spustoszenia. W ataku na statki transportowe przygotowane do ucieczki wojsk sowieckich, lotnictwo zatopiło 10 statków handlowych łącznej pojemności 38.000 ton, 14 zaś dalszych statków poważnie uszkodziło. Wielki dok pływający został trafiony celną bombą ciężkiego kalibru. W rezultacie bojowej akcji na Krymie do chwili obecnej wzięto do niewoli ogółem 53.175 jeńców, tudzież zdobyto, względnie zdemolowano 230 czołgów, 218 dział, kilka pociągów pancernych i poważne ilości innego materiału wojennego, a przeszło 13 tysięcy min usunięto.

Symferopol i Kercz

Stolica autonomicznej republiki sowieckiej Krymu, Symferopol, położona na północnym pogórzu Jaiładag, zdobyta w dniu 2. 11. przez wojska niemieckie i rumuńskie. — Pierwotna ludność Krymu, pochodzenia tatarskiego, stanowi już zaledwie 10% mieszkańców Symferopola, ponieważ od końca XVIII wieku na równinach i miastach tego półwyspu zaczęli się osiedlać w coraz większych masach Rosjanie a obok nich Ukraińcy. Po nich nadeszli żydzi, którzy dziś stanowią 1/4 część mieszkańców miasta.

W Symferopolu znajduje się szereg fabryk. Ponieważ sieć dróg i linij kolejowych Krymu, dzięki położeniu geograficznemu, rozchodzi się z Symferopola, miasto to stanowi nie tylko polityczną ale i faktyczną stolicę tego półwyspu. Z tego też powodu, po pierwszym zajęciu Krymu przez gen. piechoty niemieckiej Koscha w r. 1918, w mieście tym została utworzona siedziba dowództwa jego armii.

Jeszcze większe znaczenie dla operacji wojennych na Krymie ma port Kercz położony u wąskiego przesmyku łączącego Morze Azowskie z Morzem Czarnym. Poprzez cieśninę prowadzi droga na Kaukaz.

Kercz, liczący 104.000 mieszkańców, należy do najważniejszych miast półwyspu Krymskiego i to przede wszystkim jako port znajdujący się w zatoce, która w ciągu roku zamarza jedynie przez 40 dni. Lecz i w tym czasie żegluga jest możliwa przy użyciu łamaczy lodu. Drugim czynnikiem, uzasadniającym znaczenie Kercza, jest ciężki przemysł, znajdujący się w pobliżu złóż rudowych w okolicy Kercza. Złoża te przetapiane są w zakładach hutniczych Wojkow, posiadających trzy wysokie piece i zatrudniających łącznie 20.000 robotników. Wielkie koksownie, zakłady chemiczne, fabryka broni, zakłady lotnicze, doki reparacyjne dla statków marynarki wojennej i handlowej jak również dwie elektrownie zwiększają znaczenie Kercza. Wśród złóż rudowych eksploatowanych w rejonie Kercza przeważa ruda żelaza i rudy manganowe, których wydobycie wynosi około 1 miliona ton. Z Kercza w kierunku na wschód istnieje połączenie komunikacyjne, które w dalszym ciągu prowadzi aż na Kaukaz.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

„ROOSEVELT STRZELAŁ PIERWSZY"

„VOELKISCHER BEOBACHTER" powracając do enuncjacji Roosevelta, odpiera zarzuty w następujących słowach:

Należy wyjść z założenia, że sprawa winowajcy w incydencie z kontrtorpedowcami „Greer" i „Kearny" została definitywnie wyjaśniona dzięki przyznaniu się północno-amerykańskich władz marynarki wojennej i tym samym — załatwiona. Również sprawa dwu rooseveltowskich „dokumentów", których naiwne fałszerstwo aż rzuca się w oczy, zdaniem ludzi myślących, właściwie nie wymaga żadnych dalszych komentarzy. Rząd Rzeszy wie jednak, dlaczego mimo wszystko szczegółowo, wobec całego świata należało przygwoździć najnowsze próby oszustwa militarnego i politycznego prezydenta Ameryki Północnej. Roosevelt dopuszczał się w ciągu 9-letniej swej prezydentury tylekrotnie kłamstw i matactw, tyle razy zmieniał barwę a nazajutrz tylekroć zaprzeczał temu, co dnia poprzedniego przysięgą gotów był stwierdzić, że można po nim wszystkiego się spodziewać.

Pamiętać musimy o tym, że między Północną Ameryką a niemiecką flotą doszło do walki. Jest to sprawa nadzwyczaj poważna, ponieważ USA. na papierze pozostają nadal państwem neutralnym i ani niemiecki ani północno-amerykański naród nie pragnie wojny. O ile prawdą jest twierdzenie władz marynarki wojennej w Waszyngtonie, że w wypadku „Kearny" poniosło śmierć 11 marynarzy północno-amerykańskich, to tak naród niemiecki jak i północno-amerykański chce dowiedzieć się, kto ponosi winę za śmierć tych ofiar. Pytanie, kto oddał pierwszy strzał, ma więc ogromne znaczenie. Odpowiedź rządu Rzeszy była tak niedwuznaczna, zresztą poparta ona była amerykańskimi oficjalnymi wynikami dochodzeń, że żaden nowy wykręt wojowniczego Roosevelta nie zdoła jej zniekształcić: Roosevelt strzelał — strzelał pierwszy!

Również dokumenty, co do których niemiecka deklaracja zajęła swe stanowisko, nie zdradzają nadzwyczajnego sprytu i przezorności ich autora. Żaden szanujący się mąż stanu nie wpadłby na pomysł, aby tak straszne zarzuty wytoczyć przeciw drugiemu mocarstwu i poprzeć je „dokumentami", których w rezultacie nie ma odwagi przedstawić. Prasa północno-amerykańska zarzuca swemu prezydentowi, że te kolubryny wytoczył zbyt nieopatrznie. To krytyczne stanowisko prasy jest wyrażone w formie zbyt łagodnej.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że Roosevelt kartę Ameryki Południowej otrzymał od argentyńskiego posła Taborda, który czasu swego przez sądy brazylijskie był sądzony za stręczenie do nierządu. Przemawia za tym nie tylko fakt, że Roosevelt trzy dni przed swym wystąpieniem z „rewelacjami" konferował z Tabordą, lecz i ta okoliczność, że kartę południowo - amerykańską zamieściła akurat argentyńska gazeta „Critica", której wydawcą jest teść Tabordy. I rzecz znamienna! Opublikowanie mapy nastąpiło tak szybko po wygłoszeniu mowy Roosevelta, że mapa nawet drogą powietrzną nie mogła była być przesłana z Waszyngtonu do Buenos Aires. Techniczna zaś reprodukcja wyklucza również możliwość przesłania jej drogą telewizyjną.

Jest to niebywały fakt, aby rząd jednego mocarstwa zmuszony był prezydenta innego mocarstwa, z którym w dodatku nie pozostaje na stopie wojennej, piętnować oficjalnie i publicznie jako oszusta.

Lecz zajście z Rooseveltem jest jedynym w swoim rodzaju w historii. Już kiedyś wyrazaliśmy się, że naród Ameryki Północnej prezydenturę tę wspominać będzie z zawstydzeniem jako najciemniejszy okres swej historii.

Pokrótce

Nowy dworzec w Belgradzie wybudowany został kosztem 3 milionów dynarów.

Premier kanadyjski przybył do Nowego Jorku na konferencję z Rooseveltem.

Abdykowany król rumuński, Karol, postanowił obecnie zająć się rolnictwem.

W związku ze 150-leciem zgonu Mozarta, opera królewska w Budapeszcie wystawi cykl utworów genialnego muzyka.

Parlament irański udał się na ferie, wobec warunków uniemożliwiających normalną działalność.

Ustawa antykomunistyczna rządu francuskiego jest stosowana w całej rozciągłości przez władze protektoratu w Maroku.

Szczotka ryżowa

Fraszki o mapie

Mr. F. D. Rooseveltowi — skromna laurka.

Powiedziała mama papie:
— Wymyśl jaki witz o mapie
Papa wziął ołówek w łapę,
naszkicował zaraz mapę.
Dzieci, jak to zwykle gapie,
patrzą — co jest na tej mapie?
Z nosa im z podziwu kapie,
chwała mapie, chwała papie!
Ucieszony papa chlapie
czarnym tuszem po tej mapie.
Dokuczają dzieci papie, .
uciekł papa z mapą na piec.
Krzyczą dzieci, jak potrafią:
— Wlazł na piec nasz papa z mapą!
Już za oknem stają gapie,
wszyscy mówią o tej mapie.
Ktoś na słup się zaraz wdrapał
i filmuje dramat: „Mapa",
że cierpliwy bywa papier,
prasa pisze też o mapie.
Krzyczy tłum, udając zapał:
— Papo! Papo! Gdzież ta mapa?
Ale papa sprytnie buja:
— Mapa? Mapa jest u wuja!
Z oburzenia wuj aż sapie:
— Mapa? Nie wiem nic o mapie!
Papa rzecze: — To wypadek!
Musiał zabrać mapę dziadek!
Pyta dziadek: — Jaka mapka?
Może ją widziała babka!
Mówi babka: — To barbaryzm,
wszystko zwalać na nas starych!
Taka wyszła z mapą klapa —
każdy pyta: — Gdzie ta mapa?
Się zrobiła taka heca,
że spadł papa (z mapą) z pieca!
Każdy papę za frak łapie,
aby przyjrzeć się tej mapie.
Na kartonie — czarna plama..
— To ta mapa okrzyczana?
Gdyby tobie taki, papo,
zrobił synek kawał z mapą —
był mu zaraz na kolanie
po ojcowsku spuścił lanie,
ale żeś ty sam jest tatą —
któż ci skórę złoi za to?

— — — —

Gapie się rozeszli rychło
i o mapie już ucichło.
Map na świecie całe stosy,
ale papa nie ma dosyć!
Lecz jak znów z tą mapą zacznie —
zasypiają wszyscy smacznie.
I tak długo każdy chrapie,
póki prześni sen o mapie...
Bo się tak należy papie —
że go wszyscy mają w mapie!

Dżo

Katastrofa lotnicza

NOWY JORK, 5. 11. — Przy deszczowej pogodzie spadł na ziemię koło Findlay (w stanie Ohio) samolot bombowy armii Stanów Zjednoczonych. Czterech członków załogi poniosło śmierć.

TITO COLIANDER

Frycówka

Zbudził mnie jakiś niepewny, zachrypnięty głos:

— Wstawaj, bracie, umyj się, zrób porządek z ubraniem i chodź!

W tej chwili zobaczyłem swoje własne nogi, wyciągnięte na kanapie, a nade mną stał Emanuel z zaczerwienionymi oczami. Nie mogłem sobie w żaden sposób przypomnieć, gdzie jestem i jak się tu znalazłem. W uszach szumiało, a głowa bolała okropnie. Był to smutny powrót do rzeczywistości po moim pierwszym pijaństwie studenckim.

— Teraz, bracie, największym naszym zmartwieniem powinno być znalezienie odpowiedniego szynku. Czy można wiedzieć, jaki posiadasz kapitał zakładowy?

— Ani grosza.

— Ja też — powiedział mój świeżo upieczony przyjaciel.

— Ale widzę, że przy twojej kamizelce kołysze się smętnie jakiś łańcuszek. Czy przypadkiem na jego drugim końcu nie znajduje się zegarek?

Wyciągnąłem staromodny ciężki zegarek srebrny, który należał do mojego ojca. Emanuel popatrzył nań zazdrośnie wzrokiem i gwizdnął przez zęby. Twarz jego wypogodziła się.

— Jesteśmy uratowani. Wstawaj i uporządkuj szanowne oblicze.

Emanuel był przynajmniej o dziesięć lat starszy ode mnie; miał duży czerwony nos i rumiane policzki. Ubrany bardzo elegancko, miał minę równie godną zaufania, jak przyjaźń, która mnie obdarzał. Odnosił się do mnie, jak gdybym był jego własnością. A mnie serce biło ze wzruszenia, gdy wczoraj wieczór, lekko zawiany, zaproponował mi „bruderschaft". Takiemu żółtodziobowi jak ja! To przecież był zaszczyt nielada!

W tej chwili popatrzył jeszcze raz do lustra, potem spojrzał na mnie i wziął kapelusz, mówiąc:

— Chodź!

— Masz może papierosa?

— Nie, niestety...

— Więc przede wszystkim trzeba zdobyć coś do palenia.

— Przecież nie mamy pieniędzy — powiedziałem, lecz przerwał mi:

— Mój przyjacielu, musisz jeszcze bardzo wiele się nauczyć. Postępuj jak ja i nie bój się niczego.

Za następnym rogiem ulicy weszliśmy do sklepu tytoniowego. Za stołem siedziała pani, lat około czterdziestu.

— Dzień dobry pani! — powitał ją Emanuel. — Mam nadzieję, że pani dobrze spała i że sny były przyjemne...

— Jest już przecież południe — odrzekła sprzedawczyni z uśmiechem.

— Ach, tak — westchnął Emanuel. — Tym większy mamy apetyt na dobrego papierosa. To jest mój przyjaciel — baron von Swits zu Finkengorg. Właśnie ma zamiar zainstalować się tu gdzieś w okolicy, a ja poleciłem mu ten sympatyczny sklep.

— No cóż, — zwrócił się do mnie — ma pan może jakieś specjalne życzenia?

— Tak, hm, tego... — mruczałem, wytrącony z równowagi. Lecz Emanuel nie zwracał na to uwagi

— A może pani poleci nam coś specjalnego? coś aromatycznego, krótko mówiąc — pierwsza klasa...

— Panie magistrze, pan pali przecież zwykle...

— Ach, to co ja dawniej paliłem, nie nadaje się ani dla barona, ani dla doktora...

— O, pan zdał doktorat?

Emanuel ukłonił się z powagą.

— Już wczoraj, proszę pani. A teraz, jeśli pani zechce być tak uprzejmą, prosimy o kilka pudełek najlepszych papierosów. O, dziękujemy bardzo, serdecznie dziękujemy. Czy też są istotnie prima?

Emanuel obejrzał dokładnie etykiety, a następnie z całym spokojem schował papierosy do kieszeni. Poczem wziął dwa z leżących na stole cygar, obciął je, jedno włożył mi do ust, drugie sobie i sięgnął spokojnie po kapelusz.

— Przepraszam, panie magistrze... panie doktorze... Pan jeszcze dotąd za dawne nie...

— O proszę wybaczyć, jak mogłem zapomnieć! Jak można być tak roztargnionym! No, proszę, zostawiłem wszystkie pieniądze w kieszeni fraka. Co za przykra historia!

I choć stałem spokojnie, odtrącił mojąrękę.

— Nie, nie, panie baronie, o tym nie może być mowy. To idzie oczywiście na mój rachunek. O, wstyd mi doprawdy! Nie mogę przecież narażać pana barona na to, aby czekał aż pójdę do domu i przyniosę pieniądze. Pani będzie łaskawa zapisać to na mój rachunek, bardzo proszę... Taka fatalna historia... — wyrzucał z siebie cały potok słów, cofając się aż do drzwi.

— No, a teraz do jakiegoś szynku, gdzie możnaby ugasić pragnienie. Widzisz, bracie kochany, jak szybko zdążamy do celu!

Zaledwie zdołał to powiedzieć, gdy nagle przepadł bez śladu. Mignął mi tylko w sąsiedniej bramie jego cień, a równocześnie minął mnie jakiś starszy zażywny pan. Dopiero gdy ten pan znikł za zakrętem ulicy, Emanuel wychylił głowę z bramy.

— Dobry gatunek — rzekł, wypuszczając kłąb dymu. Nie wyjaśnił mi wcale powodu nagłego zniknięcia, zresztą, pocóż wyjaśniać? Mój podziw dla niego wzrastał z każdą chwilą i nie zmniejszył się w ciągu całej drogi, która zaprowadziła nas naprzód do biblioteki, a później do małej knajpki studenckiej. Tu siedliśmy sobie w rogu, zamawiając piwo i chleb. I tak minął dzień. Trudno było doliczyć się wszystkich bruderszaftów, którymi czułem się nimiej lub więcej zaszczycony. Byli to wszystko starzy doświadczeni studenci. Niektórzy z wąsami, inni nawet z brodami. Wszyscy byli moimi serdecznymi przyjaciółmi... suma uzyskana w lombardzie za zegarek nie była chyba zbyt wysoką ceną za tak serdeczną przyjaźń... Emanuel przyrzekł święcie, że wykupi zegarek z całą pewnością w najbliższych dniach. Ale następnych dni było bardzo wiele. Ciągnęły się one przez wiele tygodni, a później mój serdeczny przyjaciel znikł z horyzontu. Gdzie mógł się podziać? Szukałem go wszędzie, lecz bez skutku.

Aż pewnego dnia zobaczyłem go na ulicy. Szedł przede mną. Obok niego — nowicjusz w nowej, czystej czapce studenckiej. Przyspieszyłem kroku. I właśnie w chwili, gdy chciałem chwycić Emanuela za rękaw, usłyszałem jak mówił do nowego kompana:

— Widzisz, bracie kochany, trzeba zawsze dążyć do zgóry wytkniętego celu. Musisz się jeszcze bardzo wiele nauczyć. Ale teraz poszukajmy jakiejś knajpy!

W tej chwili wszystko stało się dla mnie jasne. Zrozumiałem, co znaczą słowa: „musisz się jeszcze bardzo wiele nauczyć"...

Z DNIA

Próbny alarm lotniczy

(z) Jutro t. j. 6-go b. m. o godz. 10-tej odbędzie się, zgodnie z zarządzeniem starosty miejskiego, próbny alarm lotniczy na terenie Lwowa, który zapowiedziany będzie rykiem syren fabrycznych i przez megafony radiowe.

W czasie alarmu, jako próbnego, ludność nie jest obowiązana do stosowania się do przepisów o zachowaniu się w czasie alarmu.

Wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe wyposażone w odpowiednie urządzenia, winny na odwołanie alarmu próbnego dać sygnał dwuminutowym nieprzerwanym rykiem syren.

Obcując z jeńcami bądźmy ostrożni

(m) Przez Lwów przechodzi obecnie wielu zwolnionych z niemieckiej niewoli Polaków i Ukraińców, którzy służyli w armii sowieckiej. Z obawy przed epidemią nie wolno im chwilowo korzystać z przejazdów tramwajami; ludność winna więc, obcując z nimi, zachować jak najdalej posuniętą ostrożność.

Początek nauki w szkołach technicznych

(m) Nauka w technicznych szkołach zawodowych z polskim językiem nauczania dla budowy maszyn, elektrotechniki, budowy dróg i mostów oraz budownictwa lądowego — rozpocznie się w czwartek, 6-go bm., o godz. 8-ej rano, w budynku szkolnym przy ul. Akademickiej 9 (dawne Liceum im. Królowej Jadwigi).

Powstają plantacje nowych roślin

(tp) Staraniem Izby Rolniczej we Lwowie prowadzona jest obecnie intensywna praca nad rozpowszechnieniem nowych roślin, mających ważne znaczenie w przemyśle. Na wiosnę przygotowuje się założenie na Podolu wielkiej plantacji koksagizu, rośliny zawierającej kauczuk. Na wielką skalę będzie prowadzona uprawa perilli, która ma w swym nasieniu 50 proc. oliwy. W Worocowie koło Lwowa istnieje na przestrzeni 12 ha założona i dobrze funkcjonująca plantacja bergenii, dającej garbnik. Założono również wiele plantacji włókienniczej rośliny zwanej kenaf, mającej włókno silniejsze od lnu i konopi i dającej bardzo silne tkaniny.

Wszystkie te nowe placówki gospodarczo - hodowlane przyczynią się do podniesienia krajowego przemysłu i wzbogacenia rynku przetworów fabrycznych.

Niepoślednia rola w odbudowie kraju

przypadnie nowopowstałej Kasie Oszczędności m. Lwowa

(m) Zrównanie i zjednoczenie Galicji pod względem gospodarczym z pozostałymi obszarami Gub. Gen. znamionuje systematyczny powrót z chaosu i bezdroży sowieckiego systemu ekonomicznego do norm zachodnio - europejskich. Przejawia się to w doniosłych zmianach, jakie przeżywa gospodarka naszego okręgu, a przede wszystkim przez renesans prywatnego przemysłu, handlu i rzemiosła; zubożała ludność również zaczyna, acz zwolna, odradzać się materialnie. W związku z tym koniecznością dnia było stworzenie takiej placówki gospodarczej, która by to podnoszenie się standartu życiowego wspierała i zapewniła mu dalsze możliwości rozwoju.

Instytucją tego rodzaju jest otwarta onegdaj Kasa Oszczędności m. Lwowa — pierwsze tego rodzaju przedsiębiorstwo, jakie powstało obecnie w Galicji. Otwarcie miało przebieg uroczysty i odbyło się w obecności i z udziałem przedstawicieli władz państwowych i miejskich oraz personelu. Zainaugurował je swym przemówieniem radca Helbig, który wskazał w pierwszym rzędzie na cel główny utworzenia tej nowej placówki, jakim jest najdalej idąca pomoc doradcza i materialna ludności w jej stosunkach finansowych. Kasa Oszczędności miasta Lwowa nie będzie zatem jedynie zbiornicą wkładów, lecz instytucją wspierającą przemysł, handel i rzemiosło, co osiągnie się drogą udzielania kredytów i pożyczek.

Znaczenie kas oszczędności dla rozwoju życia gospodarczego kraju i poprawy sytuacji materialnej jednostki jest ogólnie znane; jeśli jednak chodzi o okręg Galicji, to problem ten nabiera dziś szczególnej wagi. Przemówienie swe zakończył radca Helbig wezwaniem, skierowanym zarówno pod adresem właścicieli lub kierowników przedsiębiorstw jak i osób prywatnych, do współpracy nad odbudową i normalizacją życia gospodarczego Galicji w ogólności, a Lwowa w szczególności, przez nawiązanie stosunków z Kasą Oszczędności m. Lwowa — zobowiązując równocześnie władze miejskie i organa kierownicze Kasy do spieszenia ludności z pomocą i godnego wywiązania się z obowiązków, jakie nakłada na nie ważność nowopowstałej placówki i ciężar ogólnego położenia ekonomicznego.

Następnie głos zabrał kierownik Banku Emisyjnego w Polsce, Waldschmidt, który podkreślił konieczność ciągłego rozszerzania i rozbudowy obrotów bezgotówkowych. Dyrektor Kasy Oszczędności m. Lwowa, Breuer, wskazał, że zadaniem tej nowej placówki gospodarczej jest przede wszystkim pomoc doradcza i finansowa przedsiębiorstwom przemysłowym, handlowym i rzemieślniczym, których stan tego wymaga, jak również najszerszym warstwom obywateli. Dla osiągnięcia tych celów poświęci Kasa wszystkie swe siły i możliwości.

W dalszym ciągu uroczystości wygłoszono jeszcze szereg referatów, które zgodnie podkreślały, że Kasa Oszczędności m. Lwowa nie jest spadkobierczynią prawną dawnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, lecz jest instytucją zupełnie nową, zbudowaną na tych samych zasadach co tego rodzaju instytucje w Krakowie, Warszawie etc.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie przechodziła niegdyś okres wielkiej świetności, będąc przez pewien czas największą tego rodzaju instytucją w Polsce. Powstałej teraz Kasie Oszczędności m. Lwowa życzymy równie pięknego rozwoju w chwalebnej pracy dla dobra kraju i jego ludności.

Wolna trybuna

Żydzi i ich „aryjskie“ dokumenty

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej“ redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 64 „Gazety Lwowskiej“ pojawił się artykuł o żydach, którzy „zapomnieli“ o swej narodowości. Między innymi znalazłem tam ciekawą wzmiankę o żydach, mających „poprawione“ bolszewickie dokumenty.

Że tacy żydzi (obecnie „aryjczycy“) są i grasują w mieście, piastując pod maską niekiedy bardzo odpowiedzialne stanowiska — to fakt. Widząc, jaką odpowiedź dało społeczeństwo chrześcijańskie tym wszystkim, którzy chcieli obecnie dla interesu wychrzcić się, wykombinowali oni „poprawione“ i sfałszowane dokumenty, ktre pociągnęły za sobą tylko pewne koszta, nie zmuszając ich do przestąpienia progu kościoła. A więc sprawa, jak widzimy, uproszczona w prawdziwie żydowski sposób!

Szachraj taki kroczy dziś, jak za czasów „raju bolszewickiego“, dumnie ulicami miasta bez opaski, zaopatrzony w „prawdziwe aryjskie“ dokumenty, wykonując swój zawód dalej — handlując, spekulując, obejmując „lepsze“ posady, wykupując cały towar u chłopów, płacąc najwyższe ceny. A gdy im się noga powinie, znikają, na jakiś czas, by nagle, jako „aryjczycy“, pojawić się na drugim krańcu miasta, czy też jako nowi mieszkańcy na prowincji, gdzie w otoczeniu nowych ludzi obejmują nowe stanowiska, myśląc, że zatarli za sobą wszelkie ślady. Taki człowiek bez czci i honoru, który potrafi być, jeśli trzeba, wpierw piłsudczykiem, następnie zapalonym komunistą, a obecnie „aryjczykiem od trzeciego pokolenia“ i „największym wrogiem żydów“, nie cofnie się przed niczym, byle by tylko zmylić innych i ujść swego przeznaczenia. Cel swój osiąga, bo posługuje się potężną bronią — przekupstwem!

My, chrześcijanie, rozumiemy, bo nauczyło nas tego doświadczenie aż nadto bolesne, że tacy ludzie, którzy jeszcze 4 miesiące temu byli na usługach N. K. W. D., nie mogą pod żadnym pozorem dostać się w nasze szeregi. Winniśmy więc czuwać, i każdego podejrzanego „nowego aryjczyka“ oddawać w ręce policji.

W. T.

Z notatnika reportera

WYCZYNY KREWKIEGO ZIĘCIA (j) W czasie awantury rodzinnej jaka rozegrała się w mieszkaniu 78-letniej Karoliny Pieczko w domu przy ul. Stromej 6, „rozeźlony“ zięć chwycił ostre narzędzie i zadał teściowej szereg ran ciętych w głowę i klatkę piersiową. Ofiarę rodzinnej bójki zaopatrzył lekarz Pogotowia, a następnie przewiózł ją do szpitala przy ul. Pijarów 4. Bojowym zięciem zajęła się policja.

ROGI NA GŁOWIE — W bliżej niewyjaśnionych okolicznościach po kłótni z małżonkiem, na głowę 32-letniej Eudokji Katylak (Stary Rynek 7) spadły z powodu „bliżej niewyjaśnionych okoliczności“ wspaniałe rogi jelenie. Uderzona w głowę niewiasta utraciła przytomność. Domownicy zawezwali lekarza Pogotowia, który stwierdziwszy u poszkodowanej poważne rany, przewiozło ją do Szpitala Powszechnego.

ZACZADZENIE — 30-letnia Helena Bielusz i syn jej 12-letni Henryk zatruli się w mieszkaniu przy ul. Hausnera gazem świetlnym, wydobywającym się ze źle uszczelnionego piecyka. Poważnie zaczadzonych, przywrócił do przytomności przybyły lekarz Pogotowia.

NA JEZDNI — Kroch Norbert, lat 31 (Szlajchera 32) w czasie przechodzenia jezdni ul. Żółkiewskiej został uderzony w głowę wystającą z samochodu belką tak silnie, że doznał głębokich ran ciętych głowy. Rannego zaopatrzyło Pogotowie.

— Na ul. Łyczakowskiej wypadł z platformy wozu ciężarowego 31-letni Władysław Dzikowski (Heninga 8) odnosząc poważne obrażenia głowy i szyi. Rannego zaopatrzyło Pogotowie.

— Na drodze do Malechowa, spłoszone przez samochód konie przewróciły furmankę, z której wypadł, a następnie został potrącony przez samochód 10-letni Wielowski Włodzimierz (Malechów), ulegając złamaniu uda i licznym kontuzjom głowy. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala św. Zofii, w stanie groźnym.

— Muze R., lat 32 (Arciszewskiego 8) wyskakując z tramwaju upadła na bruk, wskutek czego doznała złamania ramienia.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godz. 17.10 do 7.35 rano

Lwów à la minute

Z pamiętnika małego Józia

Wczoraj wieczór była wielka heca, bo wujo sprzedał tatusiowi litrę wódki za sześćdziesiąt złotych, a jak już wszystko wypili, to ciocia Fela powiedziała, że na placu kosztuje tylko pięćdziesiąt. To tatuś bardzo się gniewał i mówił, że taki brat to jest właściwie psubrat. A ciocia Fela dolała do ognia oliwy z bakalii i mówiła, że wujo sprzedał jej raz jakąś kiełbasę, a to było prawdziwe świństwo — ale potem zaraz się poprawiła, że wcale nie świństwo, tylko jakaś końska wołowina. Więc tatuś rzekł, że następnym razem pokaże wujowi drogę na ciemnych schodach, aż mu się jasno zrobi i że go nauczy paskować. To ciocia Fela na to, że wuja wcale nie potrzeba uczyć, bo on sam to świetnie potrafi. A ja tymczasem też skosztowałem tej wódki — tak, że nikt nie zauważył, bo wszyscy byli zajęci, jak hycle, wieszaniem psów na wuju.

Więc kiedy rano przyszedł wujo, a tatusia nie było w domu, to mamusia powiedziała: takiego wujaszka trzeba powitać kijaszkiem. A wujo bardzo się rozzłościł i rzekł: milcz, kiedy do mnie mówisz, a jak babie ze wsi mogłaś dać spodnie za pół kilo masła, to rodzonemu bratu nie żałuj głupiej dziesiątki. To mamusia zaczęła serdecznie płakać, że wujo zajmuje w rodzinie stanowisko zakały i że wszyscy przez niego z torbami pójdą. O wa, rzekł na to wujo, przecież Fela codzień z torbami chodzi za rogatkę po jajka z wapna. I zaraz zapytał o te egipskie, co tatusiowi przywieźli z Warszawy i zabrał sobie dwie setki, a jeszcze mówił, że za to zapłaci odsetki od setki.

To jak tatuś wrócił po południu i dowiedział się o tym wszystkim, to zrobił się czerwony jak chorągiew bolszewicka i powiedział, że trzeba ogłosić w gazecie i wszystkich ostrzec przed wujem i że nie może wujowi nic złego życzyć — ale tylko dlatego, że jak go szlag trafi, to nie zapłaci za egipskie, a w ogóle taki szwagier to jest prawdziwa plaga egipska.

A wieczorem, jak gdyby nigdy nic, znowu przyszedł wujo i akurat wybiła szósta, to tatuś ze złością powiedział, że to jest godzina oszusta, a wujo wcale się nie obraził, tylko zaczął opowiadać kawały. Mówił naprzykład, że Lwów przez dwa lata ciężko chorował na czerwonkę i dlatego musi teraz zachować dietę. Ale tatuś wcale się nie śmiał i powiedział, żeby mu wujo nie mydlił oczu, bo mydło jest drogie.

J. B.

— Czy może pan namalować taki portret mojej żony, żeby na nim wyglądała jak żywa?

— Odmaluję ją tak żywo, że pana ciarki przejdą!

Państwowa Jednoroczna
Szkoła Mleczarska we Lwowie

dla wyszkolenia kierowników i techników zakładów mleczarskich, zamierza rozpocząć naukę z dniem 1-go grudnia 1941 roku.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych 17 lat życia.
2. Najmniej 7 lat szkoły powszechnej.
3. Praktyka mleczarska lub 3-letnie zajęcie w gospodarstwie rolnem.
4. Polecenie spółdzielni, gminy lub urzędu parafialnego.
5. Ostateczne przyjęcie będzie zależne od wstępnego egzaminu i oględzin lekarskich.
6. Uczniowie będą mieszkać w internacie i wiktować się w wspólnej uczniowskiej kuchni.
7. Własnoręcznie napisane podanie razem z krótkim życiorysem (bez dokumentów) należy wnieść najpóźniej do 15-go listopada do Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Stryju, „Masłosojuz" ulica Szewczenki 5.

Wybrani kandydaci będą zawiadomieni, nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi.

8533 Kierownik Szkoły

NAUKA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZ — 3 - MIESIĘCZNE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO dla początkujących i zaawansowanych urządza — dla Polaków POLSKI KOMITET POMOCY. — Zgłoszenia codziennie od 10—13, — i od 16—18-tej. — Lwów, Kopernika nr 5. Opłata za kurs 30 zł. — Po ukończeniu — zaświadczenie. 823

TAŃCÓW kurs rozpoczynam środa, piątego listopada. Wieczysty — Kopernika 16, oficyny. Wpisy wcześniej. 7429

NIEMIECKIEGO 15 zł. wyucza magister absolwent szkół niemieckich. Potockiego 9, II. piętro, mieszk. 6. 8388:

BEPŁATNIE podręczniki Benson'a. Lekcje NIEMIECKIEGO, stenografii, maszynopisania. Sobieskiego 28, II. (ganek) 8387:

NIEMIECKIEGO wyucza absolwent wiedeńskiego uniwersytetu, długoletni pedagog. — Tamże Podania — Sykstuska 8. Profesor. 8309:

STUDENT Politechniki, znający francuski, — angielski, niemiecki, zajmie się wychowaniem dzieci na prowincji. — Władysław Lis — Częstochowska 26 I. p. 8407

M U Z Y K (egzamin kapelmistrzów - oficerów Dyplom operowego kapelmistrza). — Lekcje śpiewu, — skrzypiec, fortepianu. Niemcewicz nr 24. 8323:

RODOWITA Niemka z Berlina udziela tanio lekcji języka niemieckiego, specjalnie dla kelnerów chcących poznać niemiecką, francuską i angielską formę obsługiwania. — Zgłoszenia między godz. 2-4. F. Szaler, Kleparów, ul Dywizyjna 2, — pierwsze piętro. 8074:

LEKCJI języka niemieckiego, francuskiego, udziela dyplomowana nauczycielka — 3—4. Badenich 9, mieszk. 1. 8377:

ZACZYNAM najtańszy kurs — niemieckiego! (Dziesięć złotych). Tylko: Głęboka 18 III. p. 8265:

NIEMIECKIEGO gruntownie 15 ZŁ. metodą przyspieszoną. PODANIA. życiorysy. Japońska 8, III. piętro. 7892

ZGUBY

500 ZŁ. nagrody otrzyma kto odprowadzi krowę czerwonobiałą zaginioną w w czwartek — lub udzieli pewnych informacji pod adresem: Kruszník 3; Wulka. 8288:

UNIEWAŻNIAM paszport zaginiony na nazwisko Karolina Dziko — nr 722.456, Lwów, — Kordeckiego 33 B. 8286:

50 ZŁ. nagrody otrzyma ten, kto zwróci ze znalezionego w sobotę rano na przystanku tramwajowym (1. 11. 1941) koło ulicy Wybranowskiego czarnego portfelu, wszystkie papiery i dokumenty pod adres: Lwów, ulica Wilczków 6 u państwa Silberbergów 8280:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i legitymację wydaną przez biuro pracy na nazwisko Laufer Karol. 8279:

ZGUBIONO paszport wraz legitymacją pocztową na nazwisko: Sanocki Edward; proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8277:

2. XI. w tramwaju „6" wyciągnięto z teczki torebkę. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. — Unieważniam skradzione: paszport — dowód osobisty, legitymację nauczycielską, Krystyna Ruzicka, Lwów, 22. Stycznia 5, mieszk. 7. 8273:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i kartę rejestracyjną na nazwisko Blaser Wilhelm, zamieszkały obecnie Misjonarska 7 mieszk. 18. 8427:

UNIEWAŻNIAM skradzione paszport, 3 przepustki wstępu do fabryki kartę opałową na nazwisko — Maria Benedyk, Lwów, Rycerska 20. 8317:

UNIEWAŻNIAM zgubione 31. 10. zaświadczenie pracy i legitymację uniwersytecką na nazwisko Malwina Selinger. Wynagrodzenie za odniesienie do buchalterii „Univermagu" — Trybunalska 1. 8320:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport z daty Lwów 4-go kwietnia 1940 wystawiony na nazwisko Miarka Antoni we Lwowie, ul. Teatyńska 27. 8313:

OMEGA złoty damski na czarnym pasku — zgubiono w okolicy Potockiego 30. listopada. Zwrot za wynagrodzeniem. Listy „Gazeta Lwowska" — „Omega nr 8307". 8307:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport 31. 10. 1941 r. na nazwisko Sorokowska Eugenia — nr paszportu 549.662. 8321:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Mariusz Mączyński 8421:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, legitymację pocztowa polską i Ausweiskarte wydana przez Urząd Pocztowy Lwów 1 dnia 20. 8. 1941, na nazwisko Józef Karmański, Lwów 7, ul. Równa 8. 8260:

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartkę opałową i kwity mieszkaniowe na nazwisko: Starak Stanisław. 8406.

KUPNO SPRZEDAŻ

SMOKING elegancki wzrost średni sprzedam. Ul. Kubali 3, — drzwi 3. 8500

SPRZEDAM biurko amerykańskie, registraturę, szafę orzechową — maszynę do szycia bundę podróżna Listy „Nr 8204" „Gazeta Lwowska" 8204:

SPRZEDAM meszty damskie — nr 36 i 37 wysoki i niski obcas oraz torebkę. Gródecka nr 29, br. IV. — II. p., m. 40, — godz. 2—3, 6—9. 8155:

DYWAN PERSKI sprzedam. Potockiego 33, m. 2. 8196:

SPRZEDAM piecyk żelazny szamotowy, — wannę cynkowa tapczan. Chrzanowskiej 10; mieszk. 8. 8157:

WÓZEK dziecinny, głęboki, dobry stan kupię. Zamarstynów, ul. Wschodnia 38. 8159:

NAJLEPSZA PASTA do obuwia w KOSMETYCE BATOREGO 9. 7559

SPRZEDAM dobrą używaną — maszynę do pisania. Mechanik. ul. Kołłątaja 6. 7768

OLLA GUM...? KOSMETYKA BATOREGO 9. 7847

20 GROSZY płacimy za pudełka od pasty do obuwia. KOSMETYKA BATOREGO 9. 7848

KUPIĘ buty oficerskie — 43—44 pierwszorzędne; czasopisma magazyny rozrywkowe polskie, niemieckie, francuskie — elektromotor Contax III. — Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr 7930". 7930

SPRZEDAM futro damskie — wierzch angielski, ubranie nowe, nesseser, obrusy, teczkę, Mączyńskiego nr 22, drzwi nr 7, od 12—13. 7968

BIBUŁKI PAPIEROSOWE, szerokie, wąskie, zeszyty rysunkowe bloki, papiery listowe, materiały piśmienne poleca — Dworski, Kraków, Grodzka 65 8017

TANIO sprzedam salonik mahoniowy Oglądać 1—4, Wronowska 7, mieszk. 2. 8047

SZKLANKI na piwo półlitrowe (halby) kupię cienkie szkło. Koloński św. Zofii 15 5048

KRYMSKIE damskie futro w bardzo dobrym — stanie, kołdrę nową puchową — sprzedam Ubranie męskie w dobrym stanie zamienię — za węgiel. Wyspiańskiego 7a — mieszk. 1. 8050

SPRZEDAM półbuciki sportowe nr 45 męskie, damską jesionkę, koc wełniany. Łyczakowska 106, m. 10 8128

KUPIMY pierwszorzędną sypialnię. Oferty ul. Jagiellońska 5/7. I. p. 8143

SPRZEDAM nowy plecak 60x60 ctm. Snopkowska nr 28, mieszk. 4. 12—14 lub 18—20 8148

KUPIĘ GEBRAUCHSGRAFIK żurnale reklamowe, SPRITZAPARAT do retuszu, tekturę, papiery dekoracyjne i t. p. — Kościuszki 5, mieszkanie 15. 8195

FORTEPIAN Bössendorfera lepszy sprzedam, ul. Kochanowskiego nr 12, mieszk. 1. 8225

KUPIĘ śniegowce nr 38 lub boty nr 38. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 8380". 8380:

PAPIERNICZE, BIUROWE, GALANTERYJNE sklepy zaopatrują się w papier listowy, rysunkowy, techniczny, pakowy czarny, serwetki, bruliony, okładki do akt — segregatory, gumy do ołówka, maszynki do segregatorów, szyny do skoroszytów, spinacze, pinezki, taśmy, atrament — ołówki, klej, wieczne pióra itp. artykuły w firmie „Pionier" Kraków Stolarska 9. Telefon 220-42. Cenniki gratis. Prowincja za zaliczeniem 8016

OBRUSY BIAŁE RESTAURACYJNE, KUPUJE Deutsches Kaffeehaus Roma, Akademicka 25. 8217

MASZYNA do szycia Singera sprzedam, ul. Cudnowska nr 12, (Sygniówka). 8391:

KUPIĘ węgiel za gotówkę lub zamienię. Własna Strzecha nr 19, I. 8514:

KUPIĘ skórkę krymską czarną na kołnierz, ul. Mikolaja 12, m. 1. 8384:

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną, ul. Ruska nr 16, m. 14 — przez ganek. 8385:

SPRZEDAM nową teczkę skórzaną. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8390". 8390:

SPRZEDAM szlauch gumowy do piecyka gazowego 25 metrów. „Gazeta Lwowska" „Nr 8371". 8371

KUPIĘ dwa koła przednie do wozu gospodarskiego. Duszyński, Zadwórzańska 93. 8369

SPRZEDAM czarny jedwab — sweter, jedwab angielski, biały, futrzany, obrusy, — garnitur pościelowy na łóżko, poduszkę, płótno, — wsypy, ceratę, poduszkę skórzaną, — „Gazeta Lwowska" „Nr 8370". 8370:

MAKATĘ bezwzględnie wspaniałą sprzedam. Kupię ciepłe dziecinne buciki 2 lata oraz skórę na buciki 41, 26. Janowska 37, parter. 8282

SPRZEDAM damską trzewierciówkę, czarne łoszaki na średnią osobę. Łyczakowska 147, m. 6. 8281:

PROSTOWNIK bezlampowy do ładowania akumulatorów na 6 i 24 v. sprzedam. — Listy „Gazeta Lwowska" „110 v. nr 8275". 8275:

OKNA kuchenne wentylacje żaluzjowe, drzwiczki kominowe, wanną hakowe, haki sufitowe do lamp, haki kaniszowe, zasówki okienne. Listy — „Gazeta Lwowska" „Budowa nr 8274". 8274:

MACZKĘ GORCZYCZNĄ w każdej ilości — kupuję. Listy pod „Sarepta nr 8311" „Gazeta Lwowska" 8311



— Serwus, Feluś! Masz czas dziś wieczór? („Politiken").

NOWOCZESNA jadalnia (skóra) sypialnia oraz kuchnia natychmiast do sprzedania. — Lwów, — Głęboka nr 11 a, III. p., na lewo. 8231

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty, materiały kupuje: „FO-FU-RA" Chorążczyzna 5. 7999

SPRZEDAM tanio łóżko żelazne z siatką, szafę oszkloną jadalnianą. Głęboka 12 mieszk. 1, od 3—5 8290:

MOTOR elektryczny nowy na kulkowych łożyskach 2 km. 220 v. sprzedam. Wiadomość ul. Łąckiego l. 7, parter 8376:

SPRZEDAM 2 żelazne łóżka siatkowe 4 poduszki skromne i pierzyna. Zgłoszenia: „Reklama" Plac Mariacki 5, pod „500". 8515:

K R O J E dla przeróbek sukien, bielizny, trykotarzy oraz dziecinnych — duży przegląd żurnali; Grunwaldzka 7 — m. 11, 9—11, 2—5 8366:

SPRZEDAM ubranie męskie — granat, walizkę — Antoniego 15, — mieszk. 6. 8416:

KOSTIUM zimowy czarny z selskinami elegancki, swetery, suknie sprzedam. — Filipówka, Steczkowskiego 14, mieszkanie 1, godzina 12—16. 8297:

SPRZEDAM jesionkę, rower — zegar ścienny za gotówkę i buciki nr 40. Raszyńska nr 2, mieszk. 5; od 4—6. 8295:

S T O Ł Y rysunkowe i stolik pod maszynę zakupimy. Zgłoszenia: „Allhut" ul. Wałowa nr 4; 8—9. 8294:

ELEGANCKI płaszcz ciemny na wysokiego mężczyznę sprzedam, ul. Japońska 16, mieszkanie 6. 8289:

SILNIK do auta osobowego wraz z podwoziem sprzedam. — Listy Nr 8284" „Gazeta Lwowska" 8284:

KANAPĘ rozkładaną, dywan przedpokojowy — sprzedam. Tarnowskiego 6, m. 3, — godz. 1—4. 8278:

KURTKĘ watowaną ciepłą, — kołnierz futrzany, sprzedam. Rozwadowskiego 29, II. piętro, od 8—9 rano. 8210:

LOKALE

ZAMIENIĘ DWA POKOJE, kuchnię IV. dziel. na duży pokój z kuchnią w ogólnej dwa pokoje parterowe ewent. pierwsze piętro, śródmieście. Wiadomość: plac Bernardyński nr 2 a, mieszk. 8. 7963

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnię — meble. Zgłoszenia: Wernyhory 25, — pierwsze piętro, — mieszkanie 4. 8123

D O wynajęcia pokój, kuchnia, IV. dzielnica za węgiel. — Zgłoszenia: Pogodna 10, I. piętro, od 4—8 godz. 8379:

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie z I. dzielnicy na pokój, kuchnię w IV. od zaraz. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8301". 8301:

ZAMIENIĘ 5-ciopokojowe mieszkanie komfortowe o 2 wejściach na 2—3-pokojowe w IV. dzielnicy. Listy „Gaz. Lw." „Korzystne warunki 8383". 8383:

ELEGANCKI pan szuka eleganckiej garsoniery. — Listy „Gaz. Lw." „Radom nr 8353". 8353:

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, komfortowe mieszkanie z kuchnią, osobnym wejściem do każdego pokoju; — I. dzielnica na 2-pokojowe w IV-tej dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „D. R. nr 8354". 8354:

ZAMIENIĘ 3 pokoje komfortowe dziel. polsko-ukr. na 2 komfort dziel. pol. — ukr. Listy „Nr 8351" „Gazeta Lwowska" 8351:

ODNAJMĘ niekrępujący pokój. Grunwaldzka nr 2, m. 10. 8194

POKOJU umeblowanego — czystego, poszukuje solidna panienka. „Gazeta Lw." „Dzielnica polska nr 8246". 8264:

P O K Ó J bez mebli, gaz — dla małżeństwa — (aryjczyków). Informacje: Wincentego Pola 5, Michałowscy. 8245:

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, komfort, śród mieście na pokój, kuchnia, gaz, w dzielnicy IV. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8401". 8401

D O wynajęcia 2 pokoje z kuchnią — z przynależnościami za opał. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8394". 8394:

DAM ŻYWNOŚĆ za 1—2 pokoje — komfortowo urządzone z używaniem kuchni i łazienki. Wojbytko, Jagiellońska 5. 8512:

D A M piękny bielski kupon lub gotówkę za 2—5 pokojowe mieszkanie (gaz — komfort aryjska dzielnica). Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 8410". 8410:

POMIESZKANIA zacisznego ciepłego poszukuję przy samotnej. — Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8389". 8389:

800 złotych dam za wyszukanie odpowiedniego domku mieszkalnego z ogródkiem do wynajęcia, najchętniej w okolicy — górnego Łyczakowa. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" „Nr 8124". 8124

D U Ż Y komfortowy pokój wynajmę solidnym Potockiego 19, parter, m. 4, od 4—6 8382

POSZUKUJĘ mieszkania 4-pokojowego, kuchnia, komfort, okolica Łyczakowskiej, — Piekarskiej, przecznice. Uczciwego — pośrednika wynagrodzę. Zgłoszenia — „Reklama", Plac Mariacki 5. 8513:

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię; Kraszewskiego 17; mieszk. 2, — za 1 mieszkanie w IV. dzielnicy. 8361:

D A M 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, — gaz, Janowska, za pokój — dzielnica czwarta. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8300". 8300:

PRZYJMĘ Niemca na mieszkanie, komfort. Listy „Gaz. Lw." „Okolica Dworca nr 8299". 8299:

WYNAJMĘ pokój, osobne wejście za wypożyczenie większej gotówki. Listy „Gazeta Lwowska" — pod „Złp. 2.000 — nr 8285". 8285:

P O K Ó J kuchnia, gaz, elektryka odstąpię, ul. Kętrzyńskiego, węgiel lub gotówka. „Gazeta Lwowska" „Tona nr 8315". 8315

MIESZKANIA 2 i 1-pokojowe z kuchniami w IV. dzielnicy do zamiany na takież w dzielnicy polsko ukraińskiej. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8302". 8302:

4-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — sad niedaleko Radiostacji zamienię na inne w polskiej dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8331". 8331:

ZAMIENIĘ 2-pokojowe komfortowe mieszkanie z kuchnią, — I. dzielnica na 1 lub 2-pokojowe w IV. dzielnicy. Listy „F. R. 8355" „Gazeta Lwowska" 8355:

P O K Ó J umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Paulinów 12 b, m. 10. 8258:

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ elektromechaników. Czubko, Lindego 6. 8028

ELEKTROMONTERA i ucznia — przyjmie przedsiębiorstwo elektrotechniczne, Łyczakowska 4. 8129

TYTONIOWA fabryka w Winnikach przyjmie stenotypistkę piszącą biegle na maszynie. Znajomość języka niemieckiego i ukraińskiego konieczna. Oferty — „Gazeta Lwowska" „Nr 8272". 8272:

OSOBA uczciwa i czysta potrzebna natychmiast do dziecka i gospodarstwa domowego NA PROWINCJĘ. Zgłoszenia ul. Kleparowska 19, mieszk. 7; między godz. 13-16 8348:

MAJSTRA do margaryny poszukuję. Oferty — „Gazeta Lwowska" „Nr 8287". 8287

POSZUKUJE się pani niezależnej sfer ziemiańskich znającą gospodarstwo. Listy: „Gazeta Lwowska" „Rolnik nr 8267". 8267

POTRZEBNI: ślusarz — (Szkoła Przemysłowa). — mechanik maszyn szyjących, piszących, kreślarz, — elektromonter, — asystent tłumacza, dziewczynka — odźwierna, Akademicka pięć, Biuro — godzina osiemnasta. 8248:

Ogłoszenie

Rodziny niemieckiego pochodzenia (Volksdeutsche), jak również ukraińskie (także te, które nabyły przynależność państwową) oraz wogóle rodziny, których żywiciel albo krewny, przyczyniający się do ich utrzymania, został wcielony do służby w Niemieckich Siłach Zbrojnych, albo wogóle do służby w interesie Rzeszy, mają się niezwłocznie zgłosić pisemnie, z podaniem dokładnego adresu w: Abteilung Innere Verwaltung, Bevölkerungswesen und Fürsorge, Lemberg, Distriktstr. 2. 8054

Alfred BISANZ
Oberst a. D.

Ogłoszenie

Nauka w Szkołach Zawodowych dla budowy maszyn, elektrotechniki, budowy dróg i mostów i budownictwa rozpocznie się w czwartek dnia 6-go listopada br. o godzinie 8-mej rano w budynku przy ul. Akademickiej l. 9 (dawne liceum król. Jadwigi).

8538 Dyrekcja.

SZWACZKĘ na 3 dni poszukuję. Dwernickiego nr 50, m. 5. 8418.

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER mechanik poszukuje posady do auta osobowego — albo ciężarowego, przeprowadza sam remonta, mam za sobą 19-letnią praktykę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Szofer - mechanik nr 7947". 7947

INTELIGENTNA młoda, pracowita, czysta, gotuje, — pierze, znajomość niemieckiego, poszukuje zajęcia jako dochodząca. — Listy „Gaz. Lw." „Polecona 8378". 8378:

BUCHALTER-korespondent z 20-letnią praktyką na kierowniczych stanowiskach w przemyśle tartacznym i garbarskim, włada biegle językiem niemieckim, polskim i ukraińskim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na prowincji. Łaskawe listy pod „Zaufanie nr 8362" — „Gazeta Lwowska" 8362

NIEMIECKO-polska biuralistka szuka posady. Listy „Gaz. Lwow." „Nr 8298". 8298:

STENOTYPISTKA mogąca pracować w jęz. niemieckim ukraińskim, rosyjskim — francuskim i angielskim szuka posady. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8259". 8259:

DRZEWO zamienię za jasny materiał lub gotowy kostium. Karmelicka 6, m. 7, od 1—3. 8006

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Supińskiego 3, — mieszk. 8. 8291

WARSZAWA, PENSJONAT MONIUSZKI 7, — M. 3, POKOJACH BIEŻĄCA WODA. 7131

NAJLEPIEJ NAPRAWISZ BIŻUTERIĘ oddając ją — do firmy JAN WOJTYCH Akademicka 8. — Kupno, grawury, sprzedaż. 7563

ZAMIENIĘ damskie trzewiki czarne zamszowe prawie nowe nr 41 za węgiel. Listy „Gaz. Lwow." „Nr 8381". 8381:

Z A opał dam pierwszorzędny plecak — prawie nowy — torbę skórzaną — dużą — podróżną. Listy „Gazeta Lwowska" — Nr 8296". 8296:

K T O przewiezie 2 osoby dziecko do Zamościa za wynagrodzeniem. Listy — „Gazeta Lwowska" pod „Umówione — nr 8288". 8288

PROPONUJĘ do ogłoszenia „Polki" — miejsce dwóch do 30 lat, jednego 60 lat. — Reszta pisemnie — Zgłoszenia „Reklama" pl. Mariacki nr 5 „60 lat". 8330:

ZAMIENIĘ półbuciki żółte — prawie nowe 42 — na sportowe lub narciarskie 43, ul. Piekarska 18, mieszkanie 29, — od godz. 16—18. 8327:

ZAMIENIĘ domek 8-pokojowy z ogródkiem — na podobny w dzielnicy polsko - ukr. — Listy „Nr 8322" „Gazeta Lwowska" 8322:

WALIZKĘ dużą, grubej skóry zamienię — na buty narciarskie 43 Michalskiego 6/1. 8428

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zybilkiewicza 39. 8257

UPRZĄŻ surowcowa, siodło angielskie zamienię ewent. dopłata Wiadomość na Batorówce. Drab Michał, k. kościoła, między godz. 13-15 6970

NIEMIECKIE podania, zgłoszenia PRZEDSIĘBIORSTW. Fachowo — tanio: Akademicka pięć. 8249

TŁUMACZĘ, układam, przepisuję, wyuczam maszynopisania pierwszorzędnie: Kotlarska 14, m. 2. 8402:

WYKONUJĘ wszelkie roboty włóczkowe. Przerabiam gustownie ze starych. Podnoszę oczka. Tarnowskiego 25, I. p., drzwi 9. 8398:

D A M kuchenkę gazową dwupłomienną, za stare ubranie. Listy „Gazeta Lw." Siemensa 8396". 8396:

ROZMAITE

ZAMIENIĘ piecyk żelazny na piecyk gazowy lub sprzedam. Dwernickiego 50, m. 6. 8412:

K T O da 2 psy w dobre ręce na wieś. Listy „Gazeta Lw." „Nr 8251". 8251:

D A M drzewo za wierzch na futro, buty z cholewami 42—43, meszty damskie 36 pończochy, poszwę na pierzynę. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8250". 8250:

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje. Ormiańska 2. 7006

INTROLIGATORNIA ARTYSTYCZNA KRZYWIECKIEGO przeniesiona: Ormiańska 28. 7361

Z A nowy plecak i rękawiczki dam opał Listy „Gaz Lwowska" „Nr 7703". 7703

PRYWATNE

P A N A który pozostawił u mnie 4 paski skórzane na placu Św. Zofii, proszę o odebranie, ulica Snopkowska 28/4, 12—14 lub 18.20. 8149

ZOSIU! Wróć błagam cię! 8227

„BARBARA": 6 XI. o 19.15 — „Galeria Mariacka". 8310

MAŁŻEŃSTWA

MŁODA panna przy rodzicach nie całkiem biedna — pozna skromnego rzemieślnika. — Cel matr. Listy „Gazeta Lwowska" — „H. 22 nr 8358". 8358:

LEKARZ bez pracy, lat 28, pozna panią do lat 30, z dobrym charakterem, przystojną. Cel matr. Listy tylko poważne z fotografiami. — Dyskrecja zapewniona. Listy „Gazeta Lwowska" — pod „Uczciwy — nr 8324". 8324:

Ś. † P.

MIKOŁAJ ZYGMUNT KRZYWKOWICZ POŹNIAK

em. wicedyrektor Banku Gosp. Kraj.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zakończył życie dnia 4. XI. 1941 przeżywszy lat 72.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 6-go XI. br. o godz. 3-ciej z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamiają ciężko stroskane

8670 Żona i Córka

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06